

KURYER LITEWSKI

w Wilnie we Szrodę dnia 15 Kwietnia v. s. 1821 roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Ostatnia data gazet petersburskich jest dnia 6 kwietnia.

Podług gazety senackiej z dnia 2 kwietnia: W Naywyższym J. C. M. Ukazie, do Rządzącego Senatu, z własnoręcznym podpisem J. C. M. roku 1821 wyrażono:

Dnia 18 stycznia. Przedstawione od Chersońskiego wojennego gubernatora wiadomości o terażniejszym stanie *Nagayców*, mieszkających w powiecie melitopolskim w gubernii tauryckiej wysławiają:

1) Ze większa część tego narodu podług rozporządzeń, przedsięwziętych na skutek urządzenia wydanego w roku 1805, względem rządzenia nimi, porzuciwszy życie koczujące, osiedli sposobem stałym w założonych przez siebie osadach.

2) Ze niektórzy z *Nagayców*, podług stanu kapitałów swych, mają zamiar prowadzić handel na prawach, stanowi kupieckiemu i mieskiemu danych, i w tym celu osiadać w bliskości rzeki *Obytoczney*.

3) Ze w ostatniem tém miejscu zabudowano już więcej 60 kram i prowadzi się handel wewnętrzny różnemi produktami.

4) Ze oni oświadczyli chęć, ażeby tam było zabudowane miasto pod imieniem *Nagayska*.

Ze wszystkich tych względów, uznając założenie tego miasta pożytecznem dla tego kraju, równie dla widoków narodowego przemysłu, jak i dla wpływu, pochodzić ztąd mogącego na cywilizacyą *Nagayców*, Rozkazujemy:

1) Miasto *Nagaysk* założyć na tém miejscu, gdzie teraz znajduje się osada *Obytoczne*, nad rzeką tego imienia, wpadającą do morza azowskiego.

2) *Nagaycom*, którzy zechcą w niem osiadać, dać ulgi na lat 10 od wszelkich podatków skarbowych.

3) Pozwelić osiadać w tém mieście i innych miastach ludzom z taką ulgą.

4) Ulgę tę rozciągnąć i do tych, którzy do nastania tego rozkazu osiedli w miasteczku *Obytocznem*.

5) Ulgę liczyć od daty zamieszkania każdego.

6) Samo zapisanie się do tego miasta nie daje żadnego prawa do ulgi, ale potrzeba, ażeby zapisujący się osiadł w niem sposobem trwałym. *(Dokończenie nastąpi).*

Opinia Rady Państwa.

Rada Państwa w departamencie Ekonomii Państwa i na powszechném zebraniu, słuchała zapiski głównozarządzającego departamentem pocztowym, względem zmniejszenia taksy wagowej od posyłek i monety brzęczącej, a także i płaty za sztafety.

Rzecz ta, z Naywyższego rozkazu, roztrząsana była w komitecie, złożonym z członków: spra-

wującego ministerium spraw wewnętrznych, ministra skarbu i głównozarządzającego departamentem pocztowym.

Rada państwa zważywszy przyczyny, w rzeczy tej wyłożone, i zgodnie z projektem wyżej pomienionego komitetu, przez *opinią postanawia*:

1) Pobór pieniędzy wagowych od listów zostawić na urządzeniu teraz będącem, podług *rozpisania* Naywyżey potwierdzonego dnia 28 grudnia 1818 roku.

2) Od wszystkich dokumentów tak prostych, jako i piennych, jeżeli się przesyłają w kształcie listów w pakiecie papierowym, wagowe pobierać od lotów; a jeżeli w kształcie posyłki w płótnie, cyracie i tym podobnie, od funtów, we dwójce jak od wagi za list prosty, zostawując posyłającym tymże sposobem assekurować i proste listy.

3) Za listy, wysyłane za granicę i ztamtąd odbierane, na przyszłość do nowego w tej rzeczy postanowienia, oprócz portowych, pobierać jednaki wewnętrzne wagowe pieniądze do granicy, podług zwyczajnej taksy, wyjąwszy Rygę i Kurlandya, gdzie na takie listy z dawnych czasów udzielna znajduje się taxa.

4) Od wszelkiej posyłki, pozwoloney posyłać przez pocztę, także od złotej i srebrnej monety, pobierać od każdego funta także liczbę pieniędzy, jak podług rozpisania za listy bierze się od łota, z pobieraniem *strachowych* (assekuracyjnych) na dawniejszej osnowie; pobór zaś podwójnych i ćwierciowych pieniędzy wagowych zmniejsić. Dla większej dogodności posyłających ustanowić, ażeby miejsca pocztowe przyjmowały monetę brzęczącą i posyłki bez ograniczenia, stosując się do ogólnej liczby korespondentów, i pilnując tylko, ażeby nie obciążać najbardziej poczt lekkich; co też zależeć będzie od gospodarskiego rozporządzenia departamentu pocztowego.

5) We wszystkich miejscach, gdzie wewnętrzne wagowe pieniądze i inne pobory w srebrze się pobierają, zostawić na będącem urządzeniu.

6) Ustanowiony przez potwierdzoną Naywyżey d. 28 grudnia 1818 r. Opinią Rady Państwa pobór od listów idących z Petersburga do Kronsztatu i z Rygi do Bolderaa, zostawić na będącem teraz urządzeniu.

7) Dla ulgi publiczności, a nawet i miejsc urzędowych, które często miewają potrzebę posyłania sztafet, na dochód pocztowy pobierać połowę tylko tej summy, jaka się bierze na opłatę dzierżawcom poczt i furmanom.

Na tej Opinii własną Jego Cesarskiej Mości ręką dnia 2 lutego 1821 roku napisano tak:

Ma być podług tego.

Z okoliczności otwarcia biblioteki dla czytania w mieście Nowym-Oskole (w gubernii Kur-
skiej), na której pomnożenie Hr. Szeremietjew
ofiarował 500 rubli, tamieczny marszałek ślache-
cki na rzecz inwalidów przysłał 5 rubli.

A U S T R Y A.

Wiedeń dnia 7 kwietnia. Słychać, iż NN.
Cesarze Rosyjski i Austriacki pojedą z *Laybach*
do *Florencyi*, gdzie krótko zabawią i powrócą
do tutejszej stolicy. N. Cesarz *Alexander* uda
się potem do *Petersburga*.

Tryest dnia 26 marca. Dziś (pisze *pruska*
gazeta stanu) zawinęła tu brygantyna austriacka
z okolic *Lissa* przy brzegach Dalmacyi. Eskadra
neapolitańska krążąca na morzu adryatyckim
ścisnęła ją od *Lissa*, aż do tutejszego portu, i dnia 22
b. m. miała w okolicach *Lissa* zabrać 3 brygantyny
austriackie. Sądzimy jednak, że kroki nieprzyjaciels-
kie wkrótce ustaną, i okręty nasze oddane będą.

W Ł O C H Y.

Neapol dnia 25 marca. Po wejściu wo-
zów wojska austriackiego do tutejszej stolicy,
Xiążę Kalabrii wydał następującą odezwę:

„Oycowskie zamiary N. Króla, oyców moich,
zostały mi dostatecznie oświadczone w liście jego,
pisanym do mnie z *Florencyi* pod d. 19 b. m.,
a przywiezionym przez generała *Fardella*. Ogło-
szenie jego co do słowa, nie tylko poczytuję za
rzecz chwalebną dla Monarchii, lecz oraz poży-
teczną dla uspokojenia umysłów.

Nayukochańszy synu!

Odebrałem listy twoje posłane przez generała
Fardella. Z wielkim smutkiem czytałem w liście
pod d. 13 b. m. to wszystko, co mi o teraźniej-
szym stanie ukochanych poddanych moich dono-
sisz. Przydane rozumowania zdają się wystawiać
mnie za sprawcę klęsk wojennych, które kraj mój
trapią. Lecz dla odwrócenia owszem tych klęsk,
wszelkiego z mojej strony starania dokładałem, i
napisałem do ciebie list z *Laybach* pod d. 8 tute-
go, na który nieszczęściem bynajmniej nie zwa-
żano. Wojsko nasze bezładnej zaczepki dopu-
ściło się kroków nieprzyjacielskich, a to jeszcze
w kraju neutralnym, wbrew odezwie mojej pod d.
23 lutego. Wojsko dostojnych Sprzymierzeńców
moich ciągnęło w sposobie przyjacielskim; oświad-
czyli to Monarchowie; ogłosiłem wyraźnie chęci
ich i moje. Komuż więc nieszczęście przypisać
wypada? Któż jest winnym? Sprzymierzeni Mo-
narchowie i ja, czyniliśmy wszystko, dla dokład-
nego wystawienia nieszczęsnych wypadków, na ja-
kie się naród mój naraził. Podawaliśmy sposo-
by ich uniknienia. Oświadczyliśmy, iż dobro
Królestwa mego i rozsądne powody wyciągały,
aby wszelkie nowości w kraju niezwłocznie ustały.
Z wielką jednak moją boleścią widziałem, iż nie
słuchano wspaniałomyślnego głosu dostojnego kon-
gressu i oycowskich życzeń moich, i że ślepa za-
ciętość opierała się naynieużyteczniej i naysmu-
tniej temu wszystkiemu, co dla ocalenia i praw-
dziwego dobra kraju doradzano. Niechże prze-
cież wysłuchany będzie szczerzy głos przywiązane-
go oyców. Byłem nim zawsze i będę dla ukocha-
nych poddanych moich. Niech mają wzgląd na
moje napomnienia, chęci i życzenia. List mój
z *Laybach* i odezwa obeymują to wszystko, co mo-
że i powinno być prawidłem postępowania, ja-
kiego interesu krajowe, oraz życzenia ludzi do-
brych i moje względem spokojności kraju wycią-
gają. Jestem pewny, nayukochańszy synu, iż

z swojej strony przyłożysz się do spełnienia tego,
co nie może być oddzielnem od mądrych twoich
chęci. Sciskam cię serdecznie, błogosławię i je-
stem nayprzywiązany twoim oycem.

(podpisano) *Ferdynand.*

W Florencyi d. 19 marca 1821.

Ustanowiony tu rząd tymczasowy pod prze-
wodnictwem margrabiego *Circello*, składa się z 8
członków, z pomiędzy których generał porucznik
Fardella trudni się interesami wojskowemi, a
vice-admirał *Lucchesi*, morskimi.

Oficerowie austriaccy zdumiewają się nad do-
brą ich przyjęciem we wszystkich miejscach
kraju neapolitańskiego i w stolicy. Wszędzie, jak
sami mówią, uważano ich za oswobodzicieli.
Wskazano im naycelniejszych *Karbonarów* (Wę-
glarzy), i gdyby chcieli podburzać lud przeciwko
nim, wszędzieby zamordowano Węglarzy. Pospo-
listwo w *Salerno* zabiło deputowanego Węglarzy
Machiacoli, który chciał je pobudzać do buntu.

Duch spekulacyjny skłonił kilkunastu kupców
holenderskich do ofiarowania byłemu parlamen-
towi naszemu znaczących summ sposobem poży-
czki, żądając zabezpieczenia ich na tutejszem
Muzeum Burbonów, w którym jest wiele szaco-
wnych starożytności. Wniesiono na tymże par-
lamencie, aby się zapytać żołnierzy z milicyi i
legionów, którzy poświęcone swoje chorągwie, i
ręką Xiężny Kalabrii haftowane, tak haniebnie
porzucili, czyli chcą się znów zebrać na obro-
nę oyczyzny, lub czyli uznani za ochotników i lu-
dzi bez honoru, pragną za paszportem wrócić do
domu? Wiadomo, iż nie czekając na paszport, u-
dalili się do domu.

Turyń dnia 25 marca. Hrabia *Santa Rosa*,
minister wojny wydał dnia 24 b. m. następujący
Rozkaz dzienny:

„Wyrokiem z d. 21 b. m. *Karola Alberta*
z domu Sabaudzkiego, Xiążęcia *Carignan*, któremu
Król *Wiktoria Emanuel* zdał rząd kraju, zostałem
mianowany ministrem wojny i morskim. W o-
kropnych dzisiaj okolicznościach krajowych, sto-
sownie do prawej władzy mojej, widzę się obo-
wiązanym ogłosić moim towarzyszom oręża, u-
czucia wiernego swojemu Monarsze, poddanego
i posłusznego Piemontczyka. Xiążę *Rent* opu-
ścił stolicę, nie uwiadomiwszy junty lub mini-
strów o swoim zamiśle. Zamierów Xiążęcia,
który oddawna był nadzieją wszystkich dobrych
ludzi, okazując wielkie przywiązanie do interes-
sów włoskich, i liberalny swój sposób myślenia,
żaden zacny piemontczyk zle lub fałszywie tłu-
maczyć nie powinien. Kilku zdrajców oyczy-
zny, przekupionych przez obce Mocarstwa, uży-
wając potwarzy i oszukaństwa uwiodło młodego
Xiążęcia, który potrzebował tylko doświadcze-
nia w tych burzliwych czasach. Wyszedł zaiste
wyrok z podpisem Króla naszego *Karola Felixa*,
lecz Król piemontski, będący wśród austriaków,
nieprzyjaciół naszych, może być jedynie poży-
tany za więźnia. Rozkazy jego nie mogą i nie
powinny być uważane za pochodzące z własnej
woli. Gdyby przemawiał do nas, jako wolny czło-
wiek, słuchalibyśmy oycowskich jego rozkazów.
Żołnierze piemontscy, gwardye narodowe, chcecież
wojny domowej? Chcecież, aby kraj wasz obce
wojsko napadło? Chcecież widzieć spustoszone
wasze pola, zrabowane i palące się miasta i wio-
ski? Chcecież utracić sławę i hańbić chorągwie
wasze? Jeśli tego wszystkiego chcecie, niechże
piemontczykowie wezmą oręż przeciwko piemont-
czykom, i bracia walczą z braćmi! Dowódcy roz-

maitych korpusów, oficerowie wyżsi i niżsi, żołnierze! nie pozostaje wam inny sposób ratunku, jak zebrać się pod chorągwie wasze. Spieszcie, i zatkniście je na brzegach *Ticino* i *Po*. Oczekuje was *Lombardia*, a skoro przednia straż wasza pokaże się w tym kraju, wszyscy zaraz powstaną i pójdą przeciwko nieprzyjacielowi. Bieda temu, kto by, inaczej sądząc o wewnętrznych okolicznościach krajowych, wstrzymał się od tych potrzebnych środków. Taki byłby niegodnym nosić chlubnego nazwiska piemontczyka. Epoka ta zwróci uwagę całej Europy. Nie będziemy opuszczeni. Powstaje znowu *Francya*, i będzie gotową dzielnie nam pomagać. Żołnierze i gwardye narodowe! Nadzwyczajne okoliczności wymagają nadzwyczajnych kroków. Jeśli się ociągacie będziecie, narazicie kraj wasz i honor. Bądźcie mężnymi, pełńcie waszą powinność! Junta narodowa i ministrowie dopełniają swoje. *Karol Albert* nabierze odwagi przez śmiałość waszą i jednomyślność, a *Karol Feliks* podziękuje wam w czasie za utrzymanie tronu jego."

(podpisano) *Hrabia Santore de Santa Rosa*.

Wszyscy jednak dobrze myślący piemontczycy nie wiele zważają na tę odezwę, i poczynają za niewczesny płód rewolucyjny.

Wyszło tu obwieszczenie, iż dla zapobieżenia bezrządowi, w każdej prowincyi będzie naczelnym urzędnik polityczny.

Słychać (pisze gazeta berlińska) iż wojsko piemontskie przytrzymało *Xiążęcia Carignan*, gdy chciał się udać do *Medyolanu*.

Dnia 28. Panuje tu pozorna spokojność. Mieszkańcy i wojsko trwają ciągle w rewolucyjnym sposobie myślenia. *Hrabia Santa Rosa*, minister wojny, wydał znowu wczoraj odezwę do wojska, napisaną zupełnie w duchu *Węglarzy*, i mogącą się uważać za wypowiedzenie wojny. Osnowa jej następująca:

"Żołnierze! Kraj kontent jest z postępowania waszego. W pierwszych jego niebezpieczeństwach i na pierwsze wezwanie rządu, opuściliście domy wasze i stanęliście w wskazanych miejscach. Uczyńcie to wtenczas, kiedy trudna chwila nie pozwalała rządowi używać przymusu. Żołnierze! słusznie mogę was nazwać wybraną częścią narodu; winien on wam wszystko; nadzieję obrony swojej i bezpieczeństwa. Chorągwie, około których się zbieracie, i stawacie w szyku do boju, abyście niezwłocznie na granicę ruszyli, nie są chorągwiami buntu. Ci to są prawdziwymi buntownikami, którzy się zajmują przysposobieniem obcemu wojsku wejścia do kraju piemontskiego. Chorągwie nasze są chorągwiami Króla. Podobno się Opatrzności wystawie odwagę naszą na najtrudniejszą próbę, przez dwójakie nieszczęście, to jest, złożenie korony ukochanego od narodu swego Króla i nieobecność następcy jego, który oddawna był nadzieją naszą, a teraz znajduje się w szeregach nieprzyjacielskich, gdzie musi przemawiać tonem, który, jak wiemy, nie zgadza się z prawdziwymi jego uczuciami. Zawsze, w każdej zmianie szczęścia pamiętać będziemy, iż wierność nasza ku *Xiążęcemu* domowi *Sabaudzkiemu* powiększać powinna przywiązanie nasze do konstytucyi, od której rodziny nasze bezpieczeństwo i szczęście swego oczekują. Żołnierze, bierzcie z radością i ufnością oręż, który wam oyczyna podaje. Nikogo z was zapewne brakować nie będzie w dniach chwalebnego niebezpieczeństwa. Walęczni oficerowie i podoficerowie prowadzić was będą. Uyrzycie ich postępujących

w zaszczytach wojskowych, w miarę ich zasług, nie zaś samych tylko względów. Uyrzycie ich podczas walki w pierwszych szeregach waszych. Dzień ten jest bliski. Żołnierze *Piemontscy*! okażecie się prawdziwymi potomkami obrońców *Gosseria*, których odwaga zadziwiła *Napoleona Bonapartego*, i wstrzymała podobno pierwsze jego kroki, dążące do zdobycia *Włoch*. A wy żołnierze *Genueńscy*! gdy nieprzyjaciół zobaczy imie waszego miasta na chorągwiach legionu jego, zawoła ze strachem: *Otoż żołnierze roku 1746*."

Ulice tutejsze są napelnione wojskiem, które ze wszystkich prowincyi przybywa.

W *Vercelli* uwięziono kawalera *Robert*, dowódcę półku królowej, i kilka innych osób. Zaprowadzono ich do *Alessandrii*.

W *Nowarze*, gdzie *Xiążę Carignan* bawi, jest blisko 5,000 wojska.

Odebrano tu wiadomość z *Monaco* pod d. 20 b. m. iż mały ten udzielnny kraj odmienił dotychczasową swoją konstytucyą i przyjął hiszpańską. Z tego powodu wystrzelono kilka razy z dział na bateriach, i wieczorem oświecono miasto. Stany mają być zwołane dla ustanowienia podatków. Cały kraj *Monaco* liczy 5,000 mieszkańców.

Dnia 29. Zewsząd (donosi gazeta tutejsza) przybywają nowozaciegni dla uzupełnienia wojska, które ciągnie na granicę. Nie brakuje nam ani ludzi, ani broni, ani pieniędzy. O tajemnym wyjeździe *Xiążęcia Carignan* jedna z gazet tutejszych tak pisze: „Rozchodzą się smutne wieści, które szczery sposób myślenia *Xiążęcia Rejenta* podają w wątpliwość. Wstrzymamy się od wyrokowania w tak delikatnym przedmiocie; lecz gdybyśmy przypuścili wiarogłomne odstrychnienie się tego *Xiążęcia* od sprawy narodowej, w tym razie lepiej byłoby wystawić niebezpieczeństwo większe, niż lekce je wazyć. Naród portugalski powinien być wzorem dla nas. Cała rodzina królewska jest w *Brezylji*, rejenoya objęła ster rządu, co nie szkodziło ani niepodległości, ani szlachetnej postawie, jaka przystoi narodowi. Trudne są okoliczności, nie możemy tego ukrywać przed sobą; lecz trzeba śmiało użyć zaradczych środków przeciwko niebezpieczeństwu."

Genua, dnia 26 marca. W 48 godzinach po uroczystém ogłoszeniu konstytucyi, odebrano tu z *Modeny* postanowienie *Xiążęcia Karola Felixa*, brata królewskiego, uznające nieważność tego wszystkiego. Ogłosił je rząd tutejszy. Lud był zrazu spokojny, lubo nieco rozgniewany. Powoli wszczęło się zaburzenie. Tłumy zbierały się na ulicach, a dla rozpedzenia ich przedsięwzięto użyć wojska. Wieczorem już zachodziły kłótnie między obywatelami i patrolującymi żołnierzami, których kilku gwałtem rozbrojono i znieważono. Nazajutrz chwycił się rząd surowych środków. Liczne pospólstwo zgromadziło się przed pałacem gubernatora. Wystrzelono z dział kartaczami na bateryi, górującej nad tym gmachem, co tém bardziej lud rozjątrzyło. Osada przyłączyła się do obywateli; wszędzie rozlegał się okrzyk: *Niech żyje Konstytucya!* Magistrat zwołał gwardyę narodową, i z trudnością potrafił uratować gubernatora, którego pałac, opuszczony od gwardyi, szturmem niejako zdobyty został. Pospólstwo, które tam wpadło, potłukło wszystko, i zupełnie zniszczyło. Najwięcej rozjątrzyło lud przeciwko gubernatorowi, generałowi *Des Geneys*, to, iż kiedy odebrane z *Modeny* postanowienie

Xiążęcia *Genevois*, odwołujące konstytucyą, ogłosić kazal, nadeszło w tymże czasie z *Turyngu* kilka odezów Xiążęcia Rejenta, które też konstytucyą potwierdzały. Wnoszono więc, iż gubernator porozumiewa się skrycie z royalistami i austryakami, i bez upowaznienia Xiążęcia Rejenta, ogłosił pismo odebrane z *Modeny*. Wkrótce zaś potem dowiedziano się, iż Xiążę Rejent dla pozoru tylko wydał wspomniane odezwy, i że skrycie w nocy z dnia 21 na 22 b. m. wyjechał z *Turyngu*. Uspokoiło to nieco umysły. Wszakże zapalił je znowu rozkaz dzienny nowego ministra wojny, Hrabiego *Santorre di Santa Rosa*, przeciwny odezwie Hrabiego *de la Tour*, którego nowy Król mianował naczelnym dowódcą wojska sardyńskiego. Mianowanie nakonieć tymczasowey junty tuteyszey, złożoney z 12 obywateli, przywróciło spokojność.

Wczoray wyszły ztąd 2 pólki osady tuteyszey; dokąd? niewiadomo. Gwardya narodowa odbywa wszędzie służbę.

Gubernator *Des Genes* winien życie swoje generałowi *d'Ison*, członkowi tymczasowey junty tuteyszey. Rozgniewane pospólstwo porwało go z pałacu, i chciało osadzić w więzieniu, gdy na pół drogi zemdlał, i w domu Pana *Sciaccaluga* podpisał urządzenie względem ustanowienia junty tymczasowey.

Florencya, dnia 24 marca. Dnia jeszcze 19 lutego wydał jenerał *Wilhelm Pepe* powtórny odezwę do milicyi i legionów drugiego korpusu wojska. Wyrasili między innemi: „Sądzą o was, żeście podobni do komedyantów, którzy odegrawszy bohaterskie swoje role, wracają do dawniejszey nicości.” Koniec tey odezwy następujący: „W *Laybach* wydał nieprzyjacieli wyrok, zapewniający sławę i wielkość naszą.”

Przybył tu major *Corte*, wysłany gońcem od Xiążęcia Rejenta do Króla neapolitańskiego. Przyjechali tu także deputowani z *Abruzzo*, którym polecono zapewnić monarchę o wierności i przywiązaniu mieszkańców tey prowincyi.

Od granic Włoskich dnia 28 marca. Listy z *Neapolu* donoszą, iż jenerał *Wilhelm Pepe* i wielu członków parlamentu, a mianowicie: *Poggio, Borelli, Galdi* i *Dragonetti*, wzięwszy pasport, popłynęli na okręcie francuzkim do Hiszpanii.

W dniach 23 i 24 b. m. przejechali przez *Rzym* Xiążę *Ruffana* i niektórzy znakomici neapolitańczykowie, udając się do Króla bawiącego w *Florencyi*.

Król neapolitański spodziewany jest w przyszłym tygodniu w *Rzymie*, dokąd d. 24 b. m. przybył Hrabia *Pozzo di Borgo*, poseł rossyjski przy dworze jego.

Uczniowie w *Bononii* okazali rewolucyynego ducha, i mieli buntownicze mowy; poczem kardynał Legat kazal zemknąć salę naukową i postawić straż przy niej.

Jak w kraju neapolitańskim, tak w piemontskim, niektórzy rewolucyonisci zbyt cznie się unosili. Hrabia *St. Marsan*, syn byłego ministra stanu, napisał zpoład brzegów rzeki *Ticino*, stanowiącey granicę między Piemontem i *Lombardyą*: *Ha bevuto dal Rubicone il mio cavallo.* (Koń mój pił wodę *Rubikonu*).

Dnia 29. Przed wejściem wojska austriackiego, (pisze gazeta berlińska) tyle było w *Neapolu* cudzoziemców, Włochów, Francuzów, Anglików, Hiszpanów i Niemców, którzy usługi swo-

je ofiarowali rewolucyonistom, iż możnaby z nich całe bataliony utworzyć. Zdaje się, iż teraz z większym jeszcze pośpiechem wrócą do boczyszy.

W *Porto Ferrajo* (na wyspie *Elbie*) uwięziono kilku ludzi, którzy chcieli naśladować rewolucyą neapolitańską i piemontską.

Dnia 30. Jenerał *Fardella*, adjutant Xiążęcia Kalabrii, przybywszy d. 25 b. m. do *Rzymu*, miał także wysłuchanie u Xiążęcia *Hardenberga*, kanclerza pruskiego.

Xiążęstwa *Ponte Corvo* i *Benewentu*, leżące w kraju neapolitańskim, i tymczasowie osadzone wojskiem austriackim, oddano władzom papiezkim. Jego świątobliwość wysłał do *Ponte-Corvo* gubernatora, a w *Benewencie* kardynał arcybiskup *Spinocci* objął tymczasowie ster rządu. Mieszkańcy *Benewentu* podali Oyon ś. prośbę o przebaczenie ich występku. Szczątki wojska neapolitańskiego stoją w miejscach, które im jenerał *Frimont* przeznaczył, czekając dalszych rozkazów. Jenerał *Wilhelm Pepe* miał zabrać z sobą 200,000 dukatów neapolitańskich, i podług jednych doniesień popłynął do Hiszpanii, a według drugich do *Malty*.

Miasto neapolitańskie *Avellino*, gdzie rewolucya najpierwey wybuchnęła, posłało królowi adres, podpisany przez większą połowę obywateli, z oświadczeniem posłuszeństwa swego. Podobny adres podało także Xiążęciu Kalabrii. W prowincyi *Avellino*, sami włosianie uderzyli na tak nazwany święty szwadron, i rozproszyli go. W wigilię wejścia austriackiego do *Neapolu*, niektórzy fakcyoniści sztydziłi z grenadyerów gwardyi królewskiej. Ci dali ognia; kilku zabili i raniłi, i wszystko powróciło potém do porządku. Do *Neapolu* weszło 30,000 wojska austriackiego. Zapewniają, iż przez 2 dni poprzedzające wydano tam przeszło 2,000 paszportów naczelnikom rewolucyi, którzy się w różne strony rozjechali.

Gazety włoskie donoszą z *Korfu* pod d. 20 lutego: „*Jerzy Antoni Martinengo*, obywatel wyspy *Zante*, przekonany o uciążliwotwie spisku, który w miesiącu lipcu roku zeszłego przeciwko rządowi na tey wyspie uknowano, i dawanie pomocy spiskowym, został skazany wyrokiem najwyższego sądu na 12-letnie więzienie w jednej z twierdz, należących do Anglików na morzu śródziemnym, którą Lord naczelnny kommissarza przeznaczył. Osadzono go więc w twierdzy na wyspie jońskiey *St. Maura* pod dozorem tamecznego dowódcy.”

Pogłoska o zamordowaniu jenerała austriackiego *Neipperg* w *Parmie*, okazała się bezzasadną.

Gazeta *Zuschauer* donosi, że dnia 29 marca w *Górney Walezyi* słyszano daleką, długo trwającą kanonadę, z czego wnoszono, iż w *Lombardy* przyszło do bitwy.

H I S Z P A N I J A.

Wiadomość o rewolucyi w Piemontcie sprawiła tu wielką radość. Dnia 26 b. m. strzelano z dział przez dzień cały, a wieczorem oświecono miasto. Król sam kazal o niey donieść stanom. Jedna z gazet tuteyszych umieściła szumny wstęp do tych wiadomości, i dła mu napis: *Niech żyje bohatyrski naród Piemontski! Niech żyją wszyscy wolni ludzie na ziemi!*

A Z Y A.

Cesarz Chiński, który dnia 2 września umarł nagle, został otruty. Nastąpił po nim drugi syn jego.

Wilno dnia 15 Kwietnia 1821 roku v. s.

Przedaż octu.

1. W sklepie domu Dobroczyńności, jest do przedania ocet astragonowy w butelkach szampańskich bardzo mocny, butelka zł. 5 ocet po dlejszy garniec zł. 4.

U w i a d o m i e n i e.

1 Roku 1821 marca 31 w Sądzie Gł. Lit. Wileń. Depart. czasowej słuchali prośby szlachcica Wawrzyńca Pawła wskiego w przełożeniu, że w dniu 30 idącego marca wieczorem, szlachcic Bernard Sobański lat dawnych mecenas przy trybunałach i sądach Gł. skończył życie swoje, archiwum jego z papierów różnych obywateli do spraw zesłanym powierzonych składające się, pozostaje w ręku oszłego jako byłego aplikanta. W testamentie swoim zesły Sobański poświadczył o zabezpieczeniu papierów obywatelskich w ręku proszącego, lecz obok, aby w sprawach przypadających w Sądzie Gł. aktozaty nie zostały zmazane tych stron do których zesły należał, zalecił udać się do Sądu Gł. o zabezpieczenie i wezwąć pomocy kolegów zesłego. Proszący zatym w rzeczy wszystkich obywateli nie wiedzących o zgonie szlachcica Sobańskiego a przez to nie mogących natychmiast prawnych pełnomocników w swych interesach ustanowić, prosił imo) przeznaczyć czterech adwokatów przw sądzie Gł. będących, za tymczasowych zastępców i obrońców tych obywateli, których znajdują się papiery po zesłym Sobańskim poz stałe, dla strzeżenia izby aktozaty nie upadły, 2do) zaawizować urzędownie wszystkie strony aby dla ustanowienia prawnych plenipotentów przybyły, 3tio) między tym wszystkie aktozaty do terminu poroczenia spraw przez samych aktorów, za przypadnieniem onych zapisać na sprawce, izby z powodu śmierci wzmiankowanego szlachcica Sobańskiego nikt nie tracił i w tym uczynić jeneralne rozporządzenie, Rozkazali do spraw jakie zesłemu adwokatowi Bernardowi Sobańskiemu były powierzone, nizeli sami aktorowie zostaną uwiadomieni, a dopiero izby czynności Sądowe niebyły zastanawiane, zwłaszcza że wedle praw litewskich Sąd pod żadnym względem na nikogo oczekiwać nie może, przeto, dla obrony prawnej adwokatów WW. Bogusława Białobłockiego, Benedykta Puciłowskiego, Jana Grobickiego i Jana Kotwicza dodać, co zaś douwiadomienia aktorów objawić proszącemu, że jako on był w obowiązku aplikanta przy zesłym adwokacie Sobańskim tak onże sam natychmiast uczynić w tym publikatę przez gazety jest obowiązany.

Z dozwolenia Sądu że drukować wolno Świadczę Sekretarz Wacław Klukowski.

2 Jeżeliby kto z wyjeżdżających za granicę do wód bańskich blisko Wiednia położonych, chciał mieć w towarzystwie mającego także potrzebę wyjechania do tychże wód gwardyi Rosyjskiej sztab kapitan Pawła Goleniszczewa Kutuzowa, zechce zgłosić się do tegoż Kutuzowa mieszkającego w Gubernii Wileńskiej Ptu Trockiego w Mereczu lub w Wilnie do zostającego przy Litewskim Pocztamcie Jana Abramowicza dla wzajemnego ułożenia się.

2 Makary Goleniszczew Kutuzow 1-go jegierskiego pułku wojsk Rosyjskich porucznik zszedł z tego świata w Kijowskiej Gubernii w mieście Tarasczewie; sukcesorowie którego uwiadamiają wszystkich, którzyby mieć mogli słuszną pretensją do zesłego, aby jawni się do 1 stycznia przyszłego 1822 roku z dowodami pewnemi, sami lub przez umocowanych plenipotentów do sukcesorów onego mieszkających w Gubernii Wileńskiej w powiecie Trockim w majątku własnym, gdzie i część zesłego znajduje się niewydzielona.

Gwardyi sztab kapitan Goleniszczew Kutuzow.

N a s i o n a.

2 Przybyli do tej stolicy ogrodnicy Wittemberscy mają honor uwiadomić prześwietną publiczność, że mają do przedania naylepsze gatunki różnych drzew owocowych; róże gruntowe i wazonowe, gwiozdziaki pełne rozmaite w ablegrach, ranunkuly pełne holenderskie; aurykule angielskie, tudzież nasiona rozmaite. Cena wskiego bardzo jest przystępna, mieszkają za Ostrą bramą na placu, w domie P. Paszkiewiczowej pod N. 1289.

T. Bracia Hoch.

Przedz majatku.

1. Znajdują się Folwark w Pcie Wileńskim w parafii Bogusławskiej dawniej Gielwany, dopiero Szczurkiszkami zwany, położony od powiatowego miasta Wilkomierza o mil dwie od guberskiego miasta Wilna o mil 8, w pewnym obrębie z lasami, w ziemi dobrego gatunku wlok 20, dymów rolniczych 8, karczem dwie, dusz poddanych męskich 24, intraty czyniący najmniej zł 3,800 i z pewną ewikcyą. Jeżeliby kto chciał ten folwark nabyć na wieczność, lub wziąć w zastawną posesyą, raczy przybyć na miejsce do tego folwarku, dla układu z dziedzicami naydaley w terminie 20 dnia idącego miesiąca apryla, w tymże samym czasie i do tegoż folwarku. Dziedzice Żagiellowie Sędziowie byli Ziemscy Wilkomirscy, w celu zrobienia winney satysfakcyi dla swych wierzyteli upraszają wszystkich przybyć, lub zesłać umocowanych dla pewnych i stałych układów. Roku 1821 apryla 4 dnia.

Antoni Kniat Żagiell b. Ziem. Wilk. Sędzia.

3. Od Mińskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się: iż w roku niniejszym w miesiącu maju na terminy pierwszy dnia 16, drugi 31 a trzeci od dnia wydrukowania tego ogłoszenia, w gazetach Sanktpetersburskich i Moskiewskich, które później nastąpi, przez trzy miesiące będzie przedawać się z publicznego targu część majątku Midrowiczyszny, w powiecie wilejskim położonego, zawierającego w sobie włościańskich dusz płci męskich 12, żeńskich 13, a przy nich sześć wlok ziemi, przynoszący rocznego dochodu rubli 117 kop. 90 srebrem; życzący nabyć takowy majątek, zechcą przybyć na terminy naznaczone do mińskiego gubernialnego Rządu. Dnia 23 marca 1821 roku. Sekretarz F. Arcimowicz.

P e n s y a.

1 Z dozwolenia Imperatorskiego Wileńskiego Uniwersytetu zapowiedziana w Kuryerze Litewskim w miesiącu styczniu pensya dla Panien, otworzoną została 12 apryla w Werkach, o milę od Wilna, pod dyrekcją Pani Kozłowskiej.

Nauki jakie się dają na pensyi, są następujące: Religia i nauka moralna; historia powszechna; historia polska i rosyjska; jeografia; arytmetyka; języki polski, rosyjski, francuzki i niemiecki. Nauka muzyki, granie na fortepianie i śpiewanie. Rysunki, kaligrafia sztuka pisanja, tańce, rozmaite damskie roboty. Stół, mieszkanie, dozór i usługa są nayprzyzwoitsze. Dla odprawiania nabożeństwa w kaplicy miejscowej w dni niedzielne i świąteczne kapelan każdego czasu przybywać będzie. Cena za to wszystko jest

umiarkowana. Jesliby kto żądał lekcy wloskiego języka lub grania na Arfie one mogą być dawane.

Zgubione pieniądze.

1. Dnia 11 mca apryla 1821 roku o godzinie 12 z południa w czasie przejazdu z Wilna przez ostrą bramę traktem do miasteczka Rudomina idącym, zgubiono rubli srebrem 160, które były zawinięte w chusteczce białe ze szlaczkiem takimże, który więc one mógł znaleźć uprasza się o powrócenie regentowi miasta Wilna Ignacemu Misiewiczowi od którego i odbierze oddawca w nagrodę rubli sr. 50.

Takowe ogłoszenie może Redakcja w Gazecie Lit. umieścić Marcin Strausz Radny Miasta W.

Arendowna dzierżawa.

1. Ponieważ w terminie dnia 17 marca m. p. folwark Mieżany należący do insulacyi Gieranonskiej w powiecie oszmiańskim położony, nie został wypuszczony w dzierżawę, przeto rząd uniwersytetu naznaczył jeszcze jeden termin dnia 19 kwietnia m. t. do ukiadu na trzyletnią dzierżawę tegoż folwarku; który życzył konkurować o rzeczony folwark, ma się stawić w kancelaryi uniwersytetu na dzień oznaczony o godzinie 6 po południu z prawą ewikcyą.

Sekretarz Felix Mierzejewski.

2. Litewsko-Wileński gubernialny Rząd z powodu że na termin wprzód naznaczony, to jest dzień 15y niniejszego aprila mca nikt z życzących nie jawił się dla wzięcia z licytacji całego domu na Zarzeczcu znajdujacego się byłego Wileńskiego kupca Alexandra Stuckiego lub częściami w arendę, od dnia 23 apryla do 29 7bra bieżącego roku z opłatą z gury za całe półrocze oświadczoney przy licytacji pieniężney ilości; naznaczywszy powtórnie dla pomienioney licytacji dzień 13 tegoż apryla, wzywa życzących iżby raczyli przybyć na ony do tegoż Rządu. Datt apryla 7 dnia 1821 roku. Kazimierz Nowicki Sekretarz.

3. Trocka Dworżańska Opieka, powtórnie podaje do publiczney wiadomości i wzywa kontrahentow, iż jesliby kto z nich życzył wziąć w arędę, pozostałe jeszcze oduprzedney licytacji majątki obywatelskie w pcie Tróc. za zaległe skarbowe podatki pod wiedzą opieki będące jako to: 1 Solkieniki JW. Kleczkowskiego, 2 Karaciszki JW. Wrotnowskiego, 3 Kiermieliszki W. Krasnosielskiego, 4 Butrymańce W. Bakowskiego i 5 schedę z exdywizys Wysokodworskiej w Radomyślu dla W. Barbary Lackiej wydzieloną, zechce na terminu w dniach 20, 21 i 22 miesiąca kwietnia bieżącego 1821 roku ostatecznie odbywać się mającey licytacji, przybydź do miasta powiatowego Trok z odpowiedniami do tego solennościami. Prezydent Ziem. Józef Zyliński.

Sekretarz Adam Kuciewicz.

3. Rząd Gubernialny Litewsko Wileński, z powodu że naznaczony przez Wileńską Skarbową Izbę termin 31 dnia ominionego miesiąca decembra, dla wzięcia na siebie postawki, łojowych świec z publicznych targów, dla woysk w mieście Wilnie 300 pudów, i w dziesięciu tutejszey Gubernii powiatowych miastach 200 pudów, nikt z życzących niejawił się, w skutek zalecenia zarządzającego gubernią JW. Wilenskiego vice Gubernatora i kawalera

Horna, naznaczywszy takowe terminu powtórnie, na 19, 20 i 22 niniejszego aprila miesiąca, zawiadamia; iżby życzący wziąć na siebie rzeczoną postawkę świec, na następne trzy lata, jawili się dla licytacji z prawnemi i dostatecznemi kaucyami do Wileńskiej Skarbowey Izby. 1821 roku aprila 2 dnia.

Sowietnik Wincenty Ławrynowicz.

Kazimierz Nowicki Sekr.

Kollegialny Rejestrator Michał Karnocki.

Oświadczenie.

1 Excerpt z protokołu Potocznego Sadu Ziem. Ptu Miń. w dacie poniżej wyrażajacej się zapisanego oświadczenia, pod prośnią urzędową Ziem. tegoż Ptu w tymże roku mca apryla i dnia stronie potrzebujacej jest wydan.

Roku 1821 mca marca 31 dnia. Na urządzie Jego Imperatorskiej Mości Ziem. Ptu Ma. oświadczenie wspól z processem imieniem WJ. Leona Madzarskiego przeciwko WWJPanom Fajajnie z Korsakow matce, Edwardowi Synowi Madzarskim, zesłego Jana Madzarskiego Regenta Ziem. Ptu Sluc. successorom, oraz Michałowi Czartowskiemu Sędziemu Ziem. Sluc. i Janowi Korsakowi Szamb. byłego dworu polskiego tudzież dalszym tychże Madzarskich opiekunom i kuratorom, czyni się z następnego powodu: iż zesły Leon Madzarski Szamb. b. dworu pol. dziać zał. przez dokument cessayny w roku 1806 maja 14 stanowiący eorundem 16 w Ziem. Ptu Sluc. przyznany, majątność Dorohobyl z udziałnym folwarkiem Krasiewiczami, w Gubernii Grodzień. pcie Nowogr. sytuowane, na samojednego zesłego Jana Madzarskiego syna swojego, a stryja zał. postępując zł. pol. pięćdziesiąt tysięcy z tychże majątnościow, wypłatem, oneimi wolny szafunek dla siebie zostawił, i dokumentem assekuracyjno obligacyinym tejże daty 1806 roku maja 14 przez rzeczony syna swego Jana Madzarskiego wydanym, eor. 25 przed aktami Ziem. Ptu Sluc. przyznany, zabezpieczył: jakowemi rozporządzając za dni życia swego, ponieważż zaręczoney wypłaty każdorocznie po zł. pol. trzytysiące, procentow od zesłego swojego syna nieuzyskał; przez testamentową zatym w roku 1810 januaryi 25 sprawioną, a 1814 roku junii 25 do akt Ziem. Ptu Sluc. wniesioną dyspozycyą z powodu, że szczupłość pozostałego majątku niedorównywała wartości wydziału, jaki syn jego zesłał Jan Madzarski na dokumencie Cessaynym już pierwo uzyskał, rzeczony pięćdziesiąt tysięcy zł. z zaległemi procentami dla zał. i jego siostry Elżbiety dziś Moniuszkowej kapitanowej woysk pol. jako dla wnukow swoich przeznaczył. Tej zaś całej summy, gdy zał. przez dokument dziełczy z siostrą swoją W. Elżbietą Moniuszkową kapitanową w roku 1820 maja 20 zawarty eor. przed aktami Ziem. Ptu Sluc. przyznany, samojeden stawszysię aktorem, potąd nie tylko w kapitale lecz i procentow wypłaconych sobie nie ma, przeto iżby był pewny uzysku swojej własności, z majątności Dorohobyla, i folwarku Krasiewicz, a obzał. przed wypłatą zawinionej summy nie śmiełi obciążać rzeczonych majątkow, przez niniesze oświadczenie, czynię ostrzeżenie. U tego oświadczenia podpis następnie się wyraża: takowe oświadczenie jako prośzony podpisuje Cyrilli Klimontowicz.

Zgodziłem z protokołem Leonard Bartoszewicz Z. P. Miń. Reg.

Roku 1821 mca aprila 8 d. z tego oświadczenia urzędownie z akt Ziem. Ptu Miń. wyjętego, może się rzecz cała w Redakcyi gazety Kur. Lit. umieścić, poświadcza Ziem. Ptu Wileń. Piarz.

Józef Olszański.

Wyjeżdżają za granicę.

5 Na powrót do Prus tamieczna urodzenka szlachcianka Ulryka von Plotho.

3 Do Królestwa Pruskiego Wiliampolskiej Słobody obywatel Leyba Haimowicz Werbluński na miesiąc 10.

Obserwacje	Czas obserwacji	Wysokość Barom.	wys. Ther. Reau.	Wiatry.	Odmia. w powie.
meteorologiczne.	dn. 11 średnia.	27 cal. 9.97 lin.	+ 9.42 stopn	Niestaly	Pogoda
	dn. 12 średnia.	27 — 11.55 —	+ 9.35 —	Połud. Wschod.	Pogoda
	dn. 13 godz. 6	27 — 11.9 —	+ 7.	Połud. Wschod.	Pogoda